

PIĘŚCIĄ W STÓŁ

Górnictwo tonie

Trwa walka o powołanie Polskiej Grupy Górniczej. To nowa firma, która przejmie 11 kopalń Kompanii Węglowej i cztery zakłady należące do KW. To jedyny sposób, żeby uratować tę firmę przed plajtą. Od ponad roku obserwujemy serial poświęcony ratowaniu kopalń Kompanii. I od ponad roku jesteśmy informowani, że rozmowy trwają. Czasem są to rozmowy z potencjalnymi inwestorami, czasem ze związkami zawodowymi o tym, na jakich warunkach w nowej firmie mają pracować górnicy. Nowa firma miała powstać rok temu. Wciąż jej nie ma. Możliwe, że kiedy będziecie Państwo czytać ten tekst, dojdzie w końcu do porozumienia między stroną społeczną a zarządem Kompanii Węglowej i przedstawicielami rządu.

Poswięcam uwagę Kompanii Węglowej, ponieważ jest to największa spółka górnicza. Jej niekontrolowany upadek oznaczałby upadek dużej części firm kooperujących z górnictwem. Dziesiątki tysięcy rodzin zostałyby bez środków do życia. Jastrzębska Spółka Węglowa jest w równie złej sytuacji. Różnica między KW a JSW polega tylko na tym, że nasza załoga zgodziła się na wyrzeczenia. Reprezentatywne związki zawodowe zaakceptowały zawieszenie części świadczeń na trzy lata. W Kompanii Węglowej związki są nieustępliwe. Czy to znaczy, że popełniliśmy błąd? Uważam, że błąd popełniają wszyscy, którzy odpowiadają za sytuację w Kompanii. Nie oszukujemy się. Można odgrywać twardzieli,



TADEUSZ MOTOWIDŁO

przewodniczący ZZG JSW SA Zofiówka

...
Dlaczego KW jest oczkiem w głowie rządzących, a JSW nie? Tego nie potrafię wytłumaczyć.

KIJ W MROWISKO

Jest plan dla JSW

Wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski przedstawił w Sejmie aktualne działania mające na celu wsparcie Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Tym samym zaprzeczył plotkom, jakoby JSW była osamotniona w czasie kryzysu. W odpowiedzi na pytania posłów Izabeli Katarzyny Mrzygłockiej i Krzysztofa Gadowskiego z PO poinformował, że Agencja Rozwoju Przemysłu, Polskie Inwestycje Rozwojowe, PGNiG Termika i Towarzystwo Finansowe Silesia będą kupować część udziałów w spółkach należących do Grupy Kapitałowej JSW. Wiceminister zapewnił, że w większości spółek JSW zachowa pakiety kontrolne. Jedynie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej ma być sprzedane w całości, ale kupi je spółka kontrolowana przez państwo. W koksowniach JSW zachowa pakiet kontrolny. Cała operacja ma być przejrzysta. W każdą inwestycję będzie zaangażowana firma pod kontrolą państwa. Dzięki temu nie będzie ryzyka, że JSW w jakiś sposób zostanie wykorzystana przez obcy kapitał.

Minister Tobiszowski zaprzeczył, jakoby kopalnia Krupiński miała zostać sprzedana inwestorowi zagranicznemu. Związkowcy z Krupińskiego obawiali się tego i w liście skierowanym do parlamentarzystów prosili o interwencję. Nie ma także planów zwolnień. Pracownicy JSW tak jak pracownicy innych spółek węglowych będą mogli skorzystać ze świadczeń osłonowych w przypadku przekazywania części zbędnego majątku kopalni Spółce Restrukturyzacji Kopalni. JSW ma już od PGNiG Termika ofertę zakupu Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej należącego do Spółki Energetycznej Jastrzębie z Grupy Kapitałowej JSW. Agencja Rozwoju Przemysłu zaangażuje się w koksownię Victoria. Dzięki temu wałbrzyska koksownia będzie mogła rozwijać się i umacniać swoją pozycję na rynku.

Górnicy JSW martwią się sytuacją na rynku węgla koksowego. – Musimy mieć wsparcie od akcjonariusza większościowego – mówią przedstawiciele załogi. Minister Tobiszowski po raz kolejny



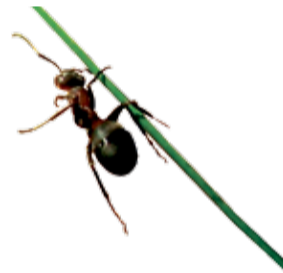
GRZEGORZ JANIK

poseł RP

...
Agencja Rozwoju Przemysłu, Polskie Inwestycje Rozwojowe, PGNiG Termika i Towarzystwo Finansowe Silesia będą kupować część udziałów w spółkach należących do Grupy Kapitałowej JSW.

być niezłomnym negocjatorem, ale tylko wtedy, gdy ma się za co żyć. Polskie górnictwo nie ma za co żyć. Zwracam uwagę, że powołanie Polskiej Grupy Górniczej to dopiero początek, a nie koniec rozwiązywania problemów Kompanii Węglowej i 11 kopalni, które mają wejść w skład nowej firmy. Życzę wszystkim, aby za rok o tej porze można było powiedzieć, że Polska Grupa Górnicza radzi sobie i są szanse na ustabilizowanie jej pozycji rynkowej. W JSW decydując się na ograniczenia części świadczeń pracowniczych, wychodziliśmy z założenia, że ważna jest przyszłość, a nie tylko teraźniejszość.

Kompania Węglowa jest przereklamowana. Jeżeli porówna się zatrudnienie w KW i w Grupie JSW (kopalnie, koksownie, spółki energetyczne), to okazuje się, że jesteśmy firmami podobnej wielkości. Znaczenie JSW dla Jastrzębia-Zdroju jest tak wielkie, że jej upadek oznacza katastrofę dla miasta i regionu jastrzębskiego. Dlaczego w takim razie KW jest oczkiem w głowie rządzących, a JSW nie? Tego nie potrafię wytłumaczyć. Gdybym był osamotniony w tej bezradności, nie byłoby problemu. Jednak załoga JSW też nie potrafi zrozumieć, dlaczego nasza firma jest traktowana trochę z butą. Przypominam rządzącym, że załoga JSW czeka na realizację publicznie składanych obietnic. Górnictwo tonie. Nawet największa pomoc dla Kompanii Węglowej nie rozwiąże problemów branży. Reformowanie jednej firmy to za mało, żeby uzdrowić całe górnictwo. ✎



potwierdził, że to wsparcie nadchodzi. Jest realna szansa, że do czerwca Spółka ustabilizuje swoje finanse. Wtedy ma także zostać oceniony poziom realizacji porozumienia z bankami. Firma wciąż ma do spłacenia prawie 1,5 mld złotych kredytu.

W JSW trwa audyt. Zespół fachowców ma przygotować propozycje zmian, dzięki którym zostanie zwiększona efektywność. Sądzę, że dobrym pomysłem jest przygotowanie kopalni do spełnienia konkretnych wymagań rynku. W czasie spotkań z górnikami często słyszę, że wszystkie pomysły są dobre, ale wciąż brakuje konkretów. Jednak trzeba pamiętać, że ciągłe spadki cen na węgiel koksowy powodują, że trzeba uaktualniać założenia biznesowe. Muszą to robić JSW i potencjalni inwestorzy. Ponieważ jest to firma giełdowa, nie można niczego robić na skrót. Z tego samego powodu nie chcę pisać o szczegółach planów wsparcia JSW. Wszystkim krytykom chcę zadać jedno pytanie: Czy sądzicie, że JSW funkcjonowałaby mimo tragicznej sytuacji rynkowej, gdyby nie wsparcie? Wielki udział w ratowaniu firmy mają załoga i reprezentatywne organizacje związkowe. Zawieszenie praw do części świadczeń pracowniczych znacznie ułatwiło rozmowy z bankami i potencjalnymi inwestorami.

W marcu JSW podała, że jej strata netto za ubiegły rok przekroczyła 3,1 mld złotych. Większość z tej kwoty – 2,83 mld złotych – to odpisy na majątku aktualizujące, czyli utrata na wartości majątku w wyniku kryzysu.

Na koniec, ku refleksji wszystkich, krótka informacja: „Amerykańska spółka Peabody Energy Corporation złożyła wniosek o upadłość. To symboliczny koniec epoki. Założona w 1883 roku w Chicago przez Francisza Peabody'ego firma była największą prywatną grupą górnictwa na świecie. Firmę pogrążyły niskie ceny węgla”. Tę wiadomość powtarzały największe serwisy gospodarcze najpoważniejszych agencji informacyjnych i strony biznesowe najpoważniejszych gazet w Polsce i na świecie. Rząd robi wszystko, żeby żadna polska spółka węglowa nie poszła drogą wytyczoną przez światowego giganta. ✎



KOMENTUJE WOJCIECH PIECHA

senator, szef zespołu audytującego KHW SA

KHW musi wykorzystywać swój potencjał

Zakończył się audyt w Katowickim Holdingu Węglowym. Nie oszukujemy się. W dającej się przewidzieć przyszłości nie można uczynić z KHW prężnej firmy, która będzie miała imponujące zyski. Holding powinien skoncentrować się na tym, żeby stać się atrakcyjny dla potencjalnych inwestorów, którzy wyłożą pieniądze po to, aby firma mogła realizować plan restrukturyzacji. W aktualnej sytuacji rynkowej KHW nie jest w stanie samodzielnie spłacić zobowiązań wynikających z wyemitowanych obligacji, których zapadalność przypada na rok 2018. W związku z tym firma będzie starała się znaleźć źródła nowego finansowania. Jest to ujęte w planie naprawczym.

Górnictwo nie jest atrakcyjnym partnerem dla banków. Wiele z nich oficjalnie informuje, że nie będzie kredytować gałęzi przemysłu węglowego i energetyki wykorzystującej węgiel. Mimo niesprzyjających trendów na rynku finansowym Katowicki Holding Węglowy w ostatnich dwóch latach wynegocjował z wierzycielami zmianę struktury zobowiązań. Nastąpiła zamiana zobowiązań krótkoterminowych na długoterminowe. Dzięki udanym negocjacjom z wierzycielami KHW utrzyma płynność finansową. To oznacza, że spółce udało się utrzymać zaufanie instytucji finansowych. Uważam, że zachowanie tego wizerunku ułatwi zawieranie kolejnych porozumień z bankami. Jeżeli Holding chce utrzymać płynność finansową, musi przygotować kolejny katalog działań naprawczych. Inwestorzy potrzebni są po to, aby zrealizować program naprawczy i plany modernizacyjne. Tylko wtedy KHW utrzyma się na rynku.

Nie można liczyć na gwałtowny i długotrwały wzrost cen węgla energetycznego. Nie ma najmniejszych szans, żeby górnictwo węgla kamiennego zdołało konkurować z węglem z taniach kopalni odkrywkowych w Rosji, Australii, Azji czy obu Amerykach. Wciąż będziemy poddawani presji rynku globalnego. Przy obecnym poziomie cen nie możemy walczyć o liczące się kontrakty w Europie. Coraz trudniej utrzymać pozycję na polskim rynku. Jestem przekonany, że w takiej sytuacji lepiej spojrzeć prawdzie w oczy, niż żyć złudzeniami.

Okazją do konfrontacji z rzeczywistością jest zakończenie audytu. Wniosek jest jeden – jeżeli firma nie dostosuje się do rynku, to padnie. Badaliśmy finanse w latach 2011–2015. Przez pięć lat KHW miał straty na produkcji węgla. W 2016 roku też zanosi się na stratę, dlatego wdrażany program naprawczy trzeba dostosować do aktualnych warunków rynkowych. Co to oznacza w praktyce? Dotychczasowe działania zarządu KHW były racjonalne. Przyniosłyby dobre efekty ekonomiczne, ale w czasie realizacji tego planu węgiel znacząco staniał. Górnicy pracują w trudnych warunkach naturalnych. Wymaganie, aby fedrowali coraz głębiej, coraz taniej, graniczy z absurdem ekonomicznym. Dlatego trzeba szukać sposobów na przetrwanie do czasu poprawy koniunktury. Należy między innymi prowadzić produkcję z maksymalnym wykorzystaniem potencjału. Mówiąc po ludzku – można pracować pięć dni w tygodniu, ale nie można wtedy mówić, że wykorzystuje się potencjał firmy. Firmie, która nie wykorzystuje swojego potencjału, ciężko będzie znaleźć inwestorów i partnerów finansowych. Sądzę, że koniec prac audytowych jest okazją do rozpoczęcia debaty o tym, jak można wykorzystać potencjał KHW po to, aby spółka przetrwała kryzys. ✎